RUSKI INWALID

№ 181.

NIEDZIELA. 1 Sierpnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Ostaszkowa. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Ostaszkowa, 14 Lipca.

O podróży Nayiaśnieyszego Cesarza JMści.

Miasto Ostaszków dopiero raz pierwszy od założenia miało sczęście oglądania w murach swoich Monarchę. Dnia 11 Lipca o godzinie 2giey z północy spotkała ta niewymówna radość mieszkanców Ostaszkowa. Obywatele, szlachta i wiesniacy, wiedząc wcześnie, że N. Pan odwiedzi to miasto, kilku dniami pierwiey iescze o kilkanaście mil na około ziechali, a 10 Lipca od godziny 4tey z południa iuż wszystkie ulicy miasta a mianowicie te po których nayłaskawszy Monarcha miał przeieżdżać, napełnione były ludem różnego stanu płci i wieku. Wszystko to postroione w naylepsze suknie, a kobiety w bieli z wieńcami z kwiatów na głowie, w głębokiem milczeniu oczekiwały sczęśliwey chwili. Wszystkich oczy obrócone były ku wiazdowi z którego się ukaże. Noc ta sprawiedliwie mogłaby się nazwać *wielką nocą.* Nakoniec spostrzeżono zwierzchołka dzwonicy, że poiazd N. Pana niewięcey iak o kilkaset był kroków: Uderzono w dzwony a miasto w iedną chwilę niezliczonem zaiaśniało światłem. Lud tłumem ruszył ku wiazdowi napełniaiąc powietrze okrzykami radości. Łzy rozrzewnienia płynęły z oczu wiernych poddanych, gdy Nayiaśnieyszy Monarcha stanął iuż w murach miasta. Zwierzchności mieyscowe tak cywilne iak woyskowe spotkały go zaraz przy wiezdzie. Noc cicha i spokoyna odgłosy dzwonów, okrzyki ludu, nieprzyliczone światła czyniły ieżeli można powiedzieć: widok nad wszelkie opisanie i noc tę zamieniły w chwilę tryumfu i radości iakiey rzadko się w życiu doznaie.

Na pomieszczenie tak pożadanego, miłego i znakomitego gościa oddawna iuż był wyznaczony i przygotowany dom, lecz głowa miasta kupiec *Sawin* prosił N. Cesarza przy wiezdzie, aby go uszczęśliwił i w domu iego obrał sobie

kwaterę. Nayłaskawszy Monarcha uczynił zadość życzeniom Kupca *Sawin*: miasto przygotowanego dla siebie, zaiechał do domu iego i spotkany tam był przez znakomitszych mieszkańców pod przewodnictwem gospodarza. Przyiął N. Monarcha ofiarowany sobie chleb i sól, które mu uszczęśliwieni poddani ze łzami rozrzewnienia i wdzięczności podali. Nazaiutrz o godzinie 9 zrana N. podróżny udał się wodą do eremu ś. *Nity* cudotworcy o 7 wiorst od Ostaszkowa odległego, gdzie spoczywaią relikwiie tego świętego. Wszystkie ulicy aż do brzegu ieziora gdzie czekał na Cesarza JMści przygotowany statek, okryte były ludem, który nieprzestawał wydawać okrzyków radości aż dopokąd statek unoszący Monarchę niezniknął z oczu potrzących. Samo nawet iezioro *Seliger* zdawało się pysznić iż niesie na czystey i niezmarszczoney powierzchni swoiey tak wielkiego Monarchę, tak dobrego Pana i Oyca poddanych swoich. Na statku Cesarza JMści robili wiosłami: Głowa miasta kupiec *Sawin*, obywatel *Swinkin* i innych wielu tego miasta mieszkańców, a każdy zdawał się im tego szczęscia zazdrościć; na około zaś tego statku płynęło kilkadziesiąt innych, co dziwnie piękny czyniło widok. Gdy ta radosna flota zbliżała się do brzegu nad którym był klasztor pomieniony, odezwały się dzwony i lud zebrany licznie napełniał powietrze okrzykami. Przełożony klasztoru wyszedł z bracią aż na brzeg i podał N. Panu do ucałowania krzyż Zbawiciela. Po czem wszedłszy do kościoła słuchał Cesarz JMść nabożeństwa, po którem zwiedził klasztor, zostawił w kassie kościoła 500 rubli i znowu wodą puścił się na powrót. Po drodze raczył wstępować na wyspę na temże iezierze leżącą, na którey znayduie się klasztor męzki. Gdy wieczorem Cesarz JMść powrócił do Ostaszkowa i znaydował się w swoiey kwaterze lud tłumem zbierał się pod okna domu i oświadczał radość swoią przez ustawiczne okrzyki, a tym czasem mieli szczęście stawienia się przed Cesarzem JMścią: Marszałek powiatowy i inne obywatelstwo, oraz znakomitsze duchowieństwo. Wspomnieć tu należy i o tey okoliczności, która dowiodła, iak łaskawa opatrzność czuwa nad wielkim Monarchą i dni iego strzeże troskliwie. Gdy N. Pan powrócił z tey wodney podróży, nadeszła czarna chmura, pokryła na chwilę cały horyzont i piorun uderzył w tenże sam dom i zapalił, który był przygotowany na przyięcie N. Cesarza, a w którym zepewneby stanął, gdyby kupiec *Sawin* natchniony nieiako od opatrzności nieofiarował był mu swego. Dnia 13 Lipca przed wyiazdem swoim Cesarz JMść zaszczycił brylantowemi pierscieniami kupca *Sawin*, iego syna i obywatela *Swinkin*, innym zaś osobom które robiły wiosłami na statku iego, pieniężne rozkazał wydać nagrody. Gdy ruszył w drogę lud biegł za poiazdem, nareszcie zabiegł mu drogę całym tłumem, padł na kolona i wołał: »*Prosti Batiuszka Hosudar*, *nie nasmotrelis my do syta na Tiebia!* (Żegnamy cię N. Panie, nie napatrzylismy się dosyć na Ciebie.) Poczem powrócili mieszkańcy do miasta i niewchodząc do domów swoich, udali się prosto do kościoła gdzie odprawiane było na ich prosby nabożeństwo o pomyślną podróż i dobre zdrowie N. Pana. Od Ostaszkowa pierwsza stacyia o wiorst 17 nazywa się *Kocice*, należy do Pana *Jetczaninowa* którego i dwór niedaleko iest poczty. Tam N. podróżny spostrzegłszy Xiędza, który w ubiorze koscielnym wyszedł mu na spotkanie, wysiadł z poiazdu i pobożnie krzyż ucałował. Właściciel poczty Pan *Jetczaninów* z żoną swoią znaydowali się przy poczcie i prosili N. Pana, aby dóm ich bytnością swoią uszczęśliwił, Dobry Monarcha łaskawie zadowolnił ich życzenia, wstąpił, przyiął ofiarowaną sobie kawę i gospodynię domu zaszczycił kosztowym dyiamentowym *fermoarem*. Gdy konie były gotowe, udał się N. Podróżny w dalszą podróż ku Twerowi, po drodze wstępował do klasztoru tak nazwanego *Mohilewskaia pustyń*. Tam spotkany był przez przełożonego i innych zakonników w ubiorze koscielnym; ucałował krzyż zbawiciela, odwiedził kościoł i klasztor i w kassie koscielney zostawiwszy 500 rubli w dalszą puścił się podróż.

z Woroneża 10 Lipca.

Po naypięknieyszey wiośnie, ktorą do początku Czerwca cieszylismy się, nastąpiły tu ciągłe zimna i tak ulewne descze, iż wezbrana woda w Donie pozrzucała mosty; powodz iednakże krótko trwała i wielkich szkod niezrządziła.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Akt ostateczny obrad ministeryalnych w Wiedniu względem rozwinięcia i umocnienia związku niemieckiego. Obacz Numez 164. R. I.

(Dalszy ciąg.)

Art. 20 Jeśli zgromadzenie związkowe wezwane iest przez członka związku do obrony

stanu posiadłości, o który spór zachodzi, w tąkim więc szczególnym razie, wspomnione zgromadzenie może wezwać członka związku, nie wchodzącego do sporu, a będącego w blizkości części kraiu, która ma bydź bronioną; tudzież przez sąd swóy naywyższy bez odwłoki przedsięweźmie śledztwo tak względem ostatniego stanu posiadłości, iak też doniesienia o doznaney napaści; każe nakoniec wydać prawny w tey mierze wyrok, który zgromadzenie związkowe uskuteczni wskazanemi sobie środkami przeciwko kraiowi do związku należącemu, do którego się stosuie, ieśliby tenże kray na poprzednie wezwanie dobrowolnie się do tego nie skłonił.

Art. 21 Zgromadzenie związkowe, stosownie do przepisu aktu związku, używać ma pośrednictwa we wszystkich wytoczonych przed siebie sporach między członkami związkowemi, a to przez właściwy wydział. Jeżeli spory te nie mogą bydź tym sposobem załatwione, zgromadzenie poddaie ie pod wyrok sądu polubownego, a przytem, dopoki względem tego sądu inna iaka nie zaydzie ugoda między członkami związku, przestrzegać ma przepisów obiętych uchwałami seymu związkowego z dnia 18 czerwca, 1817, oraz następnie przesłać się maiących instrukcyy posłom seymu związkowego, końcem wydania szczególnych uchwał.

Art. 22 Kiedy podług wspomnioney uchwały seymu związkowego, sąd naywyższy iednego z kraiów związkowych wybrany iest na instancyą polubowną, w tym razie prowadzenie sprawy i rozstrzygnienie sporu we wszystkich głównych i ubocznych kategoryach, należy do owego sądu; bez dalszego wdawania się zgromadzenia związkowego lub rządu kraiowego. Ten atoli rząd, w przypadku zwłoki ze strony sądu, na wniosek zgromadzenia związkowego lub stron spór z sobą wiodących, wyda potrzebne rozporządzenia, aby wyrok przyśpieszyć.

Art. 23. Tam gdzie nie ma przepisanych szczególnych prawideł wyrokowania, sąd polubowny trzymać się będzie takich źródeł prawnych, iakich sądy rzeszy w podobnych sporach używały, w miarę, iak do teraźnieyszych członków związku zastosowane bydź mogą.

Art. 24. Wolno iest nareszcie członkom związku, tak w poiedynczych zachodzących sporach; iako też we wszelkich przyszłych wypadkach, zgodzić się na szczególny sąd polubowny czyli kompromis. Poprzednie rodzinne układy polubowne nie znoszą się ani odmieniaią przez ustanowienie istancyi polubowney związku.

Art. 25 Utrzymanie wewnętrzney spokoyności i porządku w kraiach związkowych, należy iedynie do właściwych ich rządow. Ze względu atoli na domową spokoyność całego związku i w skutku zobowiązania się członków iego do wzaiemney pomocy, cały ogół przykładać się winien do utrzymania lub przywrócenia spokoyności, w przypadku oporu poddanych przeciwko rządowi, iawnego powstania, lub niebezpiecznych zaburzeń w kilku kraiach związkowych.

Art. 26. Gdy w iakim kraiu związkowym, opór poddanych przeciwko zwierzchności, bezpośrednie spokoyności domowey zagraża, a zachodzi obawa rozszerzenia się buntu, lub gdyby przyszło do rzeczywistego powstania, a rząd mieyscowy po użyciu wszelkich konstytucyynych i prawnych środków, wzywałby pomocy związku, w tym razie obowiązkiem iest zgromadzenia związkowego dać iak nayśpieszniey pomoc dla przywrócenia porządku. Jeśliby zaś w ostatnim przypadku rząd nie był oyczywiście w stanie przytłumienia buntu własnemi siłami, a okoliczności nie dozwalały mu żądać pomocy związku, mimo tego wszystkiego, zgromadzenie związkowe, nawet i bez wezwania, obowiązane iest przyłożyć się do przywrócenia porządku i bezpieczeństwa. W każdym iednak razie takowe środki nie mogą trwać dłużey, tylko póty, póki rząd, któremu daie się pomoc, widzi ich potrzebę.

Art. 17. Rząd który taką pomoc otrzymał, obowiązany iest uwiadomić zgromadzenie związkowe o przyczynach zaszłych rozruchow i przedsięwziętych środkach ku ustaleniu przywróconego porządku.

Art. 28. Kiedy niebezpieczne związki i zamachy zagrażaią publiczney spokayności i porządkowi w kilku kraiach związkowych, a łączne tylko działanie ogółu dostateczne środki podać może w takim razie, zgromadzenie związkowe obowiązane iest naradzać się względem takich środkow i użyć ich, porozumiawszy się pierwey z rządami naybardziey zagrożonemi.

Art. 29. Jeśliby w iakim kraiu związkowym zdarzył się przypadek odmówienia sprawiedliwości, a drogą prawną pozyskać iey nie można było, w tym razie obowiązkiem iest zgromadzenia związkowego przyiąć udowodnione

zażalenie na odmówioną lub zatamowaną sprawiedliwość, i rozważywszy ie podług konstytucyi i istnieiących praw każdego kraiu wyiednać prawną pomoc u rządu związkowego który dał powód do tey skargi.

Art. 30. Gdyby podane żądania prywatnych osób nie mogły bydź dla tego zaspokoione, że obowiązek zadosyć im uczynienia, iest wątpliwy między kilku członkami związku, lub spór w tey mierze zachodzi, natenczas zgromadzenie związkowe wezwane od stron interessowanych, starać się będzie naprzód o zagodzenie w sposobie przyiacielskim. Jeśliby wszelako krok ten pożądanego nie przyniosł skutku, a członkowie związku, którzy sobie roszczą prawa, w oznaczonym czasie nie zgodzili się na sąd polubowny, natenczas prawne roztrzygnienie sporu ma bydź oddane przez zgromadzenie wybranemu tym celem sądowi polubownemu.

Art. 31. Zgromadzenie związkowe ma prawo i obowiązek starać się o dopełnienie aktu związkowego i innych praw zasadniczych związku, niemniey uchwał swoich stosownie do zakresu działań, tudzież wyroków wydanych przez sądy polubowne, oraz wyroków kompromisarskich pod rękoymią związku oddanych i ugód za pośrednictwem seymu zawartych. Winno się także starać o utrzymanie szczególney rękoymi, iaką związek przyiął na siebie, a po użyciu wszystkich innych, sposobów, konstytucyą związku przepisanych, przedsięweźmie potrzebne środki exekucyyne, zachowuiąc ściśle prawidła i formalności, objęte w osobnem urządzeniu exekucyynem.

Art. 32. Gdy każdy rząd związkowy obowiązany iest przestrzegać dopełnienia uchwał związku, zgromadzenie zaś związkowe nie ma prawa bezpośrednio wdawać się do wewnętrznego zarządu kraiów związkowych, a zatem przeciwko samym tylko rządom exekucya nastąpić może. Od tego iednak prawidła wyłączaią się przypadki, kiedy rząd związkowy w niedostatku własnych sił potrzebnych, wzywa pomocy związku, lub gdy zgromadzenie związkowe, w okolicznościach artykułem 26tym wskazanych, samo bez wezwania, obowiązane iest przystąpić do przywrócenia powszechnego porządku i bezpieczeństwa. W pierwszym atoli razie należy zawsze działać zgodnie z przełożeniami rządu któremu daie się pomoc związkowa; w drugim także razie podobnież zachować się wypada, skoro rząd do czynności swoiey iest przywrócony.

Art. 33. Środki exekucyyne uchwalone i wykonywane będą imieniem całego związku. Tym końcem, zgromadzenie związkowe poleci iednemu lub kilku rządom, niemaiącym żadnego w tey sprawie uczestnictwa, aby ze względem na wszystkie mieyscowe okoliczności i inne stosunki, wykonały uchwalone środki; oznaczaiąc zaraz liczbę woyska, iaka ma bydź użytą; w miarę oraz potrzeby określi czas, przez który postępowanie trwać ma.

Art. 34. Rząd któremu takie dasię zlecenie, i który ie przyiąć winien iako obowiązek związkowy, mianować będzie tym końcem kommissarza cywilnego, który stosownie do udzielonych sobie szczególnych przepisow od rządu do tego upoważnionego, kierować ma exekucyą. Te zaś przepisy powinny bydź podług prawideł, uchwalonych przez zgromadzenie związkowe. Jeśli zlecenie poszło do kilku rządów, w tym razie zgromadzenie związkowe przeznacza, który z nich mianować ma kommissarza cywilnego. Rząd odbieraiący takowe zlecenie, w ciągu trwaiącey exekucyi, doniesie zgromadzeniu zwiazkowemu o skutkach, iakie sprawia postępowanie exekucyyne i ukończeniu interessu, skoro zamiar zupełnie osiągniony będzie.

Art. 35. Związek, iako władza ogólna, ma prawo wydawania woyny, zawierania pokoiu, i wchodzenia w przymierza i inne układy. Podług zaś artykułu 2go aktu związkowego, powyższych praw używa związek iedynie tylko ku własney swoiey obronie, utrzymaniu udzielności i zewnętrznego bezpieczeństwa Niemiec, oraz niepodległości i całości poiedyńczych kraiów związkowych. *d. c. n.*

Kurs Petersburski.

Dukat: hollend: nowy	—	rubli as:	—	11 75. k.
Ditto — Ditto stary	—	Ditto	—	11 30.—
Rubel srebrny	—	—	Ditto	— 3 75.—

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.